

JERZY MYŚLIŃSKI

## PRÓBA OKREŚLENIA MIEJSCA I ROLI PRASY W DZIEJACH SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO DOBY POPOWSTANIOWEJ

I. Stan badań; II. Rozmieszczenie prasy polskiej; III. Miejsce prasy w systemie komunikacji społecznej; IV. Narodziny nowoczesnej prasy informacyjnopolitycznej; V. Periodyki ideotwórcze; VI. Ogólnopolska rola polityczna i kulturalna prasy; VII. Komercjalizacja prasy; VIII. Serwis informacyjny; IX. Narodziny zawodu dziennikarskiego; X. Czasopiśmiennictwo fachowe, naukowe i literackie; XI. Prasa polonijna i emigracyjna; XII. Specyfika prasy trzech zaborów; XIII. Zmiany w prasie polskiej podczas I wojny światowej.

1. Badania nad dziejami prasy polskiej w ostatnim piętnastolecu znacznie się rozwinęły<sup>1</sup>, choć etap ten charakteryzował się przede wszystkim systematyzacją gromadzonego materiału bibliograficznego i źródłowego oraz formułowaniem pytań badawczych i próbą stosowania metod, które mogą dać rezultaty dopiero po rozległych kwerendach z zastosowaniem nowych technik. Podsumowaniem pierwszego etapu badań było pojawienie się systematycznego zarysu dziejów prasy polskiej do 1918 r.; drugi tom tego zarysu obejmuje okres popowstaniowy i stanowi, obok prac monograficznych, podstawę niniejszych rozważań<sup>2</sup>.

Badacze dziejów prasy są zgodni co do podstawowych terminów: przez prasę rozumie się ogół druków periodycznych, od dziennika po rocznik (niekiedy po kwartalnik) niezależnie od treści i profilu wydawnictwa periodycznego. Zrozumiałą rzeczą było, iż początkowo zainteresowano się prasą informacyjno-polityczną, społeczno-kulturalną i literacką. Ta ostatnia była i jest przedmiotem badań historyków literatury. Z czasem badaniami objęto także inne dziedziny czasopiśmiennictwa: fachowe, naukowe, a coraz częściej mamy do czynienia z mniej lub bardziej udanymi próbami charakterystyki całej periodycznej produkcji danego okresu, regionu, miejscowości.

Historycy dziejów politycznych, a po nich także interesujący się historią kultury, sięgali najpierw do prasy, jako do źródła historycznego szczególnego typu. Aby jednak przeprowadzić prawidłową krytykę tego źródła, trzeba było z konieczności (wobec braku opracowań) stać się jego znawcą, historykiem. Pełniejsze wykorzystanie prasy jako źródła historycznego spowodowane zostało także wyłanianiem się nowych problemów

<sup>1</sup> Przeglądu tych badań dokonała ostatnio B. Petrozolin-Skowrońska, *Bibliografia — analiza — synteza — warsztat (Badania nad dziejami czasopiśmiennictwa polskiego)*, „Przegląd Humanistyczny” 1976, nr 7, s. 65—81, nr 8, s. 103—119.

<sup>2</sup> *Polska prasa 1864—1918* [w:] *Zarys dziejów prasy polskiej*, pod red. J. Łojka. Warszawa 1976. Autorami tego tomu są: T. Cieślak, A. Garlicka, W. Jakóbczyk, Z. Kmiecik, J. Myśliński, A. Notkowski i A. Paczkowski.

badawczych w takich dziedzinach, jak historia społeczna, szeroko potraktowane dzieje kultury, próby zrekonstruowania nastrojów społecznych i opinii publicznej. W tej sytuacji historia prasy stawała się dyscypliną pomocniczą, przy czym badacze, którzy ją uprawiali, wywodzili się głównie z grona historyków dziejów politycznych<sup>3</sup>.

Zafascynowani rozległością oddziaływania i wszechstronnością treści, historycy prasy usiłowali niekiedy traktować ją autonomicznie, jako czynnik niezależny, rządzący się swoistymi zasadami oddziaływania. Powody gruntowania się takiego poglądu są psychologicznie łatwe do objaśnienia. Nie wydaje się wszakże, by ich wyznawcom należało przyznać rację. Zarówno dziś, gdy mamy do czynienia z wielu różnymi środkami masowej komunikacji, jak i w odniesieniu do omawianego okresu, kiedy istniał tylko jeden z tych środków, posługujący się przede wszystkim słowem drukowanym, można stwierdzić, iż są to instrumenty techniczne, przy pomocy których nadawca może przekazać stosunkowo znacznej liczbie odbiorców te same treści, że może za ich pośrednictwem na owych odbiorców oddziaływać, przy czym skutek tego oddziaływania zależał oczywiście od wielu czynników, głównie takich jak: stan umiejętności czytania, rozwinięta łączność i komunikacja, możliwości techniczne szybkiego druku, stopień wolności obywatelskich, stopień dostępności prasy mierzonej możliwościami materialnymi nabycia lub zaprenumerowania gazety.

Spróbujmy, nie wdając się w szczegóły, scharakteryzować stan prasy polskiej w omawianym okresie, pomijając bardziej szczegółową charakterystykę prasy polonijnej i odsyłając zainteresowanych do wydanej niedawno książki A. Paczkowskiego<sup>4</sup>. Prasa polska doby powojennej do 1914 r. nie miała jednolitych podstaw egzystencji i rozwoju. W każdym zaborze, a niekiedy i w odrębnych jego częściach zaborca stwarzał jej różne możliwości oddziaływania. Stosunkowo najbardziej swobodnie rozwijać się ona mogła w zaborze austriackim, tzn. miała tam dość znaczne prawne możliwości rozwoju, co nie oznaczało automatycznie, iż praktyka sądowno-administracyjna nie ograniczała tych możliwości, zwłaszcza w pierwszym okresie, tj. do końca XIX w. Austriacka cenzura prasowa była cenzurą represyjną, nie obowiązywał tu system koncesji, natomiast przez długi okres stosowano kaucję i podatek stemplowy, a także przez cały czas istniały poważne ograniczenia w zakresie kolportażu (głównie ulicznego). Mniej więcej podobny był schemat działania prawa prasowego w zaborze pruskim. W zaborze rosyjskim do 1905 r. funkcjonowała cenzura prewencyjna, szczególnie ostra. W wyniku rewolucji system ten uległ zasadniczej zmianie, ale nadal stosowano represje w postaci kar pieniężnych, a także często uciekano się do zamykania

<sup>3</sup> Ukazanie się *Zarysu dziejów prasy polskiej* wywołało dość ożywioną dyskusję, o czym świadczą liczne krytyczne recenzje. Ich autorami są w większości historycy dziejów politycznych i historycy prasy. W jednym tylko przypadku głos zabrał literaturoznawca, domagający się ściślejszych związków historii prasy z historią polityczną i historią literatury. Autorowi niniejszej wypowiedzi wydaje się jednak, iż dotąd historycy prasy zbyt ściśle wiązali swój warsztat z historią polityczną, stąd rezultaty ich dociekań nie zawsze zadowalają reprezentantów innych dyscyplin. Miejsce historii prasy leży na pewno na pograniczu historii politycznej i innych dyscyplin humanistycznych i społecznych. Tak ogólnikowo sformułowany postulat zyska na pewno aprobatę wszystkich, trudniej jednak zadania badawcze „rozpisać na głosy”, jeszcze trudniej je następnie scalić tak, by rezultaty dociekań zestroiły się wzajemnie.

<sup>4</sup> A. Paczkowski, *Prasa polonijna w latach 1870—1939. Zarys problematyki*, Warszawa 1977.



pism. Prasa polska w obrębie imperium ukazywała się tylko w guberniach Królestwa Polskiego i w Petersburgu; do 1905 r. nie wydawano pism polskich w Wilnie, na terenach Białorusi i Ukrainy.

Gdy chodzi o polską „publiczność prasową”, najbardziej liczna rekrutowała się z zaboru pruskiego, głównie z Wielkopolski i Pomorza. Wysoki stopień analfabetyzmu w Galicji u początków ery autonomicznej oraz w Królestwie Polskim, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, poważnie ograniczał oddziaływanie prasy. Jeśli chodzi o możliwości nabywcze ludności, najniższe obserwuje się wśród szerokich rzesz chłopskich w Galicji, gdzie rozwinęły się formy zbiorowego czytania prasy bądź abonowania jej dla całych wsi przez posłów lub (w przypadku prasy konserwatywnej i klerykalnej) przez właścicieli ziemskich i plebanie. Niezależnie od istotnych różnic w dziedzinie łączności pocztowej i komunikacyjnej praktycznie w większości miejscowości we wszystkich trzech zaborach w końcu XIX i na początku XX w. istniały możliwości odbierania prasy w ciągu maksimum kilku dni od wydrukowania. Niewątpliwie najlepiej szlaki kolportażowe funkcjonowały w zaborze pruskim, trudniej dostępne miejscowości leżały na obszarach wschodnich, gdzie ludność polska (zwłaszcza poza miastami) stanowiła znaczną mniejszość. Potencjalne możliwości druku dużej ilości egzemplarzy posiadały dosyć dobrze wyposażone zakłady drukarskie, w części stanowiące własność wydawnictw prasowych. Gdy jednak w renomowanych zakładach nowości techniki poligraficznej wprowadzano stosunkowo szybko (linotypy, maszyny pospieszne), tylko nieliczne wydawnictwa prasowe wymagały tak znacznych usprawnień, popyt na prasę bowiem rósł w tempie stosunkowo wolnym. Nowoczesna baza poligraficzna mieściła się w większych ośrodkach miejskich: w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i w niektórych mniejszych miejscowościach zaboru pruskiego.

Na terenie ziem polskich oraz na terenach państw rozbiorowych ukazywało się w latach 1864–1918 nie mniej niż 5600 tytułów, wliczając w to dodatki (około 670), mutacje oraz zmiany tytułów. Gdyby do tej liczby dodać czasopisma polonijne, przekroczyłaby ona zapewne 6000 tytułów<sup>5</sup>. Spośród owych 5600 tytułów około 5100 pojawiało się na terenach poszczególnych zaborów, natomiast około 540 wydawano w państwach rozbiorowych, głównie w ich stolicach i większych skupiskach polskich. Przeważająca liczba tytułów ukazujących się poza terenem zaborów pojawiła się w okresie I wojny światowej, w tym znaczna była ilość czasopism polskich w Rosji, wydawanych w okresie rewolucyjnym.

Bezwzględny prymat, gdy chodzi o liczbę tytułów, miał zabór rosyjski<sup>6</sup>: 2419 w latach 1864–1918, z czego na samą Warszawę przypadało nie mniej niż 1728. Oprócz Warszawy prasa w liczbie 10 i więcej tytułów na terenie tego zaboru ukazywała się w 15 miejscowościach. W zaborze austriackim bibliografia rejestruje 1966 tytułów, z czego na dwa centra polityczne i kulturalne przypadały aż 1572. W zaborze austriackim można również wymienić 15 miejscowości, w których w omawianym okresie ukazywało się 10 i więcej polskich tytułów. W zaborze pruskim, gdzie

<sup>5</sup> Podstawę tych obliczeń stanowi skrócona bibliografia tytułów przygotowana przez A. Garlicką w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w. IBL. Bibliografia ta zostanie wkrótce udostępniona zainteresowanym jako materiał roboczy. Wykonanie pełnych opisów wszystkich tytułów musiałoby pochłonąć sporo czasu przy zaangażowaniu sporego zespołu dokumentalistów.

<sup>6</sup> Dane tu przytoczone wymagają następującego komentarza: statystyka obejmuje także dodatki niesamoistne oraz efemerydy, które zwłaszcza po 1905 r. w Królestwie Polskim były niezwykle liczne. M. in. ze względów cenzuralnych wiele tytułów zmie-

wydawano około 580 tytułów w języku polskim (z czego ponad 250 przypadało na Poznań), było takich miejscowości 14.

Prasa polska na terenie ziem polskich wydawana była w 241 miejscowościach, z tego w 44 miejscowościach w liczbie ponad 10 tytułów, w 20 miastach w liczbie powyżej 30 tytułów, w 6 miastach ponad 100 tytułów, w 3 miastach powyżej 500 tytułów oraz w Warszawie ok. 1728. Warszawa wiodła więc zdecydowany prym jako centrum prasowo-wydawnicze. Po niej szły dwa wielkie ośrodki galicyjskie — Lwów (814), Kraków (758) oraz Poznań (253). W dalszej kolejności można wymienić 16 ośrodków, w których ukazywało się ponad 30 polskich tytułów. Były to: Wilno, Łódź, Lublin, Cieszyn, Katowice, Bytom, Tarnów, Stanisławów, Piotrków Trybunalski, Płock, Przemyśl, Włocławek, Sosnowiec, Częstochowa, Opole, Bielsko-Biała. Zdecydowanie przeważają w tym zestawieniu spore ośrodki miejskie w Królestwie Polskim, w zaborze pruskim zwracają uwagę trzy ośrodki na terenie Śląska, gdzie nie było jednego centralnego ośrodka wydawniczego: rolę takich centrów dla Śląska Cieszyńskiego spełniały Cieszyn i Bielsko-Biała. Galicję reprezentują w tym zestawieniu trzy największe po Lwowie i Krakowie ośrodki miejskie<sup>7</sup>.

2. Przytoczone dane, dotyczące całego omawianego okresu, nie oddają ilościowego rozwoju prasy, którego wzrost był w owym czasie znaczny. Tak np. w Galicji w 1881 r. wydawano 71 polskich czasopism, a w 1910 — 312. W tych samych latach nastąpił wzrost ilości dzienników z 6 do 23.

Wyniki dociekań na temat pozycji prasy w systemie komunikacji społecznej omawianego okresu każą lokować ją na drugim (za drukiem zwartym: książki, broszury, kalendarze) miejscu, gdy chodzi o upowszechnianie treści społeczno-kulturalnych i literackich, na miejscu pierwszym zaś, gdy mowa o bieżących informacjach politycznych, społecznych i gospodarczych. Tego rodzaju hipoteza razić będzie zapewne swoją schematycznością, nie bierze bowiem pod uwagę momentów i sytuacji specyficznych. Miały one miejsce np. w dziejach Śląska XIX w., gdzie — jak sądzą znawcy literatury — druki periodyczne spełniały funkcję znacznie donioślejszą niż druki zwarte<sup>8</sup>.

W niektórych środowiskach społecznych, np. wiejskich w Galicji i w Królestwie Polskim, nawyki czytelnicze zaczęły się kształtować podczas lektury pisemek moralizatorskich i oświatowych („Zorza”, „Gazeta Świąteczna”), czy też pierwszych pism politycznych ks. Stojałowskiego w Galicji, a następnie czasopism ruchu ludowego, ukazujących się przed założeniem Stronnictwa Ludowego. Także w odniesieniu do rzemieślników i robotników w Galicji operowano zrazu formami paraprasowymi

niano, niektóre pisma ukazywały się de facto pod kilkunastoma rozmaitymi tytułami. Dlatego różnice ilościowe pomiędzy zaborom rosyjskim a pozostałymi zaborami faktycznie nie były tak wielkie. Natomiast średnie nakłady pism w Królestwie Polskim były wyższe niż w Galicji; ale też i potencjalny rynek czytelniczy był tu znacznie większy.

<sup>7</sup> Pamiętać także trzeba, iż na ziemiach polskich (poza obszarami pogranicza) ukazywała się prasa w innych językach: niemiecka w zaborze pruskim, rosyjska i żydowska w Królestwie Polskim, ukraińska i żydowska w Galicji. Nadto trzeba brać pod uwagę, trudne do zmierzenia, czytelnictwo prasy centralnej, wydawanej w stolicach państw rozbiorowych. Wpływ tej prasy np. na niezasymilowaną ludność żydowską w Galicji był, jak się wydaje, poważny. Osobnym problemem, wymagającym studiów, jest prasa żydowska na terenie ziem polskich, a zwłaszcza w Królestwie Polskim.

<sup>8</sup> Z. Bednorz, *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich*. Wrocław 1971, s. 8—9.



(Kościół), na których wzorowały się także wydawnictwa socjalistyczne (miesięczna „Latarnia” w postaci „misji socjalistycznych dla ludu robczego”).

A. Kłosowska analizując ówczesne czasopisma polskie słusznie zauważyła, iż miały one charakter środka komunikowania „średniego raczej niż masowego zasięgu, i to wpływało na charakter ich treści”<sup>9</sup>.

Można oczywiście wymienić wiele innych, poza prasą, środków przekazu funkcjonujących w omawianym okresie, za których pośrednictwem upowszechniano pewne informacje i opinie. Zaliczyć do nich wypadnie np. ambonę, wiece, uroczystości świeckie, odpusty, jarmarki, zebrania, spotkania towarzyskie w salonach itp. Zasięg ich oddziaływania był jednak stosunkowo wąski, niektóre w pewnych okresach spełniały dodatkowe funkcje o charakterze kompensacyjnym. Twierdzi się np., że rozkwit salonów literacko-społecznych w Warszawie przed 1905 r. można po części tłumaczyć brakiem możliwości naturalnego kontaktowania się ludzi, które w normalnych warunkach stwarzały stowarzyszenia, organizacje, kluby itp., a zapewne także w miarę swobodnie działająca prasa społeczno-kulturalna. Najpewniej opinie przez tę zastępczą instytucję upowszechniane kompensowały w jakimś stopniu niemożność głoszenia ich otwarcie na łamach czasopism.

3. Jedną z charakterystycznych cech dziejów prasy omawianego okresu było wykształcenie się nowoczesnych pism partyjno-politycznych. Dokonało się to w prasie zaborów austriackiego i pruskiego na przełomie stuleci, natomiast w prasie zaboru rosyjskiego w okresie rewolucji 1905—1907. Proces ten związany był z powstawaniem masowych partii politycznych, które narodziły się wprawdzie u schyłku XIX stulecia, były jednak wówczas czymś w rodzaju zawiązków przyszłych wielkich organizmów politycznych.

Historycy niejednokrotnie posługują się wypowiedzią Stanisława Tarnowskiego z początków ery autonomicznej. Charakteryzując ówczesną prasę galicyjską powiedział on wówczas, iż pisma te „wyprzedzały opinię i zamiast być jej skutkiem i wyrazem, musiały być jej początkiem, zawiązkiem i środkiem jej kształcenia. Wyprzedzały też organizację stronnictw politycznych”. Wydaje się, że rzeczywistość tego okresu, a także fakty z lat późniejszych potwierdzają trafność tego spostrzeżenia. Trafność ta odnosi się zwłaszcza do okresu sprzed uformowania się zorganizowanego ruchu robotniczego, którego prasa była raczej zjawiskiem wtórnym w stosunku do organizacji, choć powstawała, zwłaszcza w Galicji, w warunkach „preorganizacyjnych”. W innych przypadkach znanych z terenu ziem polskich prasa była zwykle jednym z pierwszych elementów struktury politycznej stronnictw i partii, a niekiedy — np. w zaborze pruskim — była tych partii jedynym, jeśli nie głównym wyrazem.

W okresie zaborów prasa polska była w znakomitej większości „prasą ideową odzwierciedlającą pewne nurtujące w społeczeństwie prądy, a jednocześnie urabiającą opinię publiczną w pewnych określonych kierunkach ideologicznych”<sup>10</sup>.

Rozpatrując powyższe zjawiska, trzeba mieć na uwadze różnorodność form organizacyjnych rozmaitych ugrupowań politycznych tworzących się w interesującym nas okresie na terenie ziem polskich. Niekiedy, jak

<sup>9</sup> A. Kłosowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa 1964, s. 416.

<sup>10</sup> H. Jabłoński, *Opinia, parlament, prasa*. Warszawa 1947, s. 298.

w przypadku ugrupowań konserwatywnych, czasopisma (poważniejsze „teoretyczne”, a także codzienna prasa informacyjno-polityczna) były dla przeciętnego czytelnika jedynym wyrazem istnienia tych stronnictw, jeśli nie liczyć okresów szczególnych napięć aktywności politycznych (wybory, petycje itp.). Podobnie ma się rzecz z innymi tradycyjnymi ugrupowaniami politycznymi w Galicji w drugiej połowie XIX w. (demokraci) czy w zaborze pruskim, np. na Śląsku. Specyficzna sytuacja zaboru rosyjskiego powodowała, że opinie polityczne w prasie mogły być wypowiadane w ograniczonym bardzo zakresie, przy czym wyrażały się one początkowo w prasie o zabarwieniu ugodowym.

W warunkach „preorganizacyjnych” zrodziło się czasopiśmiennictwo, które przygotowało grunt pod ruch narodowo-demokratyczny. Były to zrazu periodyki „ludowe” o niemal elitarnym charakterze („Głos” w Warszawie, „Przegląd Poznański” w Poznaniu). Kolejnym etapem w dziejach prasy tego nurtu politycznego było pojawienie się „Przeglądu Wszechpolskiego” — jednego z pierwszych (po emigracyjnych periodykach socjalistycznych) pism o zasięgu ogólnopolskim i bardziej odeń popularnego „Polaka”, przeznaczonego dla chłopów z dodatkiem dla rzemieślników i robotników. Dopiero w 1897 r. Liga Narodowa zdecydowała się na proklamowanie programu Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w zaborze rosyjskim, które wskazuje na szerszą skalę i w nowoczesnym kształcie zaczęło działać dopiero w czasie rewolucji 1905—1907. Prasa codzienna Narodowej Demokracji w Galicji wypełniła w tym przypadku klasyczną funkcję organizatorską: pojawiwszy się przed powołaniem do życia stronnictwa przygotowała grunt pod jego utworzenie przy pomocy nowocześnie redagowanego dziennika, wydawanego po raz pierwszy w Galicji w dwóch wydaniach dziennych. W zaborze pruskim narodowo-demokratyczny „Kurier Poznański” ukazał się w dwa lata po powołaniu do życia tajnego stronnictwa; w Królestwie Polskim, jak w przypadku innych pism o wyraźnym zabarwieniu politycznym, prasa legalna narodowo-demokratyczna rodzi się w latach rewolucyjnych. Kolejnym etapem w dziejach tej prasy, pomijając rozłamy i frondy, powołujące do życia własne organy, było specjalizowanie się partyjnej prasy i dostosowywanie jej do konkretnego adresata. W ten sposób tworzy się system popularnych dzienników narodowo-demokratycznych w Warszawie, Lwowie i Poznaniu.

Prasa informacyjno-polityczna o zabarwieniu chrześcijańsko-społecznym także raczej wyprzedza pojawienie się zorganizowanych form ruchu politycznego, w Galicji zaś tworzona jest i częściowo finansowana przez władze kościelne.

Inaczej ma się rzecz z prasą ludową, która najwcześniej pojawia się w Galicji. W takim kształcie zresztą nie ukazywała się ona w żadnym innym zaborze. W zaborze pruskim np. prasa tego typu była przeznaczona raczej dla mieszczaństwa. Fenomen wydawniczy — „Gazeta Grudziądzka” adresowana była do chłopów, ale swoje nakłady, niezwykle na owe czasy wysokie, zawdzięczała — jak się wydaje — głównie czytelnikowi polskiemu w Westfalii i Nadrenii, a więc już proletariuszowi, w pierwszym co prawda pokoleniu. Początki legalnej prasy ludowej w zaborze rosyjskim wiązały się z wydarzeniami rewolucyjnymi, co nadało jej bardziej zdecydowane, radykalne oblicze. Spełniała tu owa prasa wyraźne funkcje organizatorskie, skąd cały kierunek w ruchu nazywano „zaraniarskim” od tytułu pisma, głoszącego określony program. W Galicji zainteresowania czytelnicze na wsi rozbudził ks. Stoja-



łowski, faktycznie jednak dzieje prasy ludowej na tym terenie wiążą się z „Przyjacielem Ludu”. Do czytelnika wiejskiego w Galicji aż do czasów wojny światowej trafiały jednak, i to na niezbyt szeroką skalę, zrazu dwutygodniki, a potem tygodniki o specyficznym kształcie formalnym. Dzienniki typu „Kuriera Lwowskiego” znajdowały zbyt głównie w środowiskach inteligencji związanej z ruchem ludowym. Specyficzną cechą czasopiśmiennictwa przeznaczonego dla czytelnika wiejskiego w Królestwie Polskim był jego oświatowo-dydaktyczny charakter. Wobec braku szkoły polskiej pisemka typu „Zorzy” czy „Gazety Świątecznej” stawiały sobie bardzo konkretne zadania kompensacyjne: uczenie czytelników posługiwania się w piśmie językiem polskim. Inicjatywy wydawnicze tego rodzaju znajdowały widać wdzięczny grunt i licznych odbiorców, skoro mogły stać się samowystarczalne. Na powodzenie tych przedsięwzięć prasowo-wydawniczych zwróciły uwagę władze carskie, wydając na tym samym terenie tzw. pismo gadzinowe, periodyk w języku polskim „Oświata”. Podobnego typu periodykami przed pierwszą wojną światową posługiwały się niejednokrotnie również władze pruskie.

W latach 70-ych i 80-ych XIX stulecia pojawiła się na ziemiach polskich prasa ruchu robotniczego, której pierwsze inicjatywy zrodziły się na emigracji, zdawałoby się więc, iż w tym przypadku prasa „wyprzedzała opinię”. Inicjatywy te trafiły na przygotowany, zwłaszcza w zaborze rosyjskim, grunt, choć o legalnych wydawnictwach tego typu w Królestwie nie można było oczywiście marzyć. Niemal w tym samym czasie powstaje w Galicji pierwszy legalny periodyk robotniczy, w 1879 r. pod wpływem poczynań Waryńskiego przekształcony z pisemka przeznaczonego dla drukarzy w pismo ogólnorobotnicze. Dzieje lwowskiej „Pracy” nie zostały jeszcze gruntownie przebadane i trudno jednoznacznie określić rolę tego periodyku w dziejach tamtejszego ruchu robotniczego. Niewątpliwie jednak miało ono zasługi w upowszechnianiu idei socjalistycznych oraz w obronie klasowych interesów robotniczych. Pierwsza marksistowska formacja polityczna na terenie ziem polskich: Socjalno-Rewolucyjna Partia Proletariat zdobywa się na poważny wysiłek wydawniczy, wydając pierwsze konspiracyjne pismo socjalistyczne na gruncie krajowym „Proletariat”. Wzorować się na nim będą twórcy kolejnych konspiracyjnych wydawnictw periodycznych ruchu robotniczego, jakkolwiek przez długie jeszcze lata znaczną rolę w odniesieniu do ruchu w zaborze rosyjskim odgrywać będzie prasa redagowana i wydawana za kordonem. Gdy chodzi o przedsięwzięcia krajowe, nielegalny „Robotnik”, organ PPS w okresie przedrewolucyjnym, stanowił fenomen wydawniczy i był symbolem świadczącym o ciągłości ruchu i jego możliwościach.

W Galicji, w warunkach legalnych (co nie oznacza, że łatwych; praktyka działania władz prokuratorskich doprowadzała do nader częstych konfiskat), w 1892 r. pojawia się dwutygodniowy „Naprzód”, który w 1900 r. przekształca się w pierwszy na ziemiach polskich legalny dziennik socjalistyczny. Od stylu wypowiedzi na jego łamach wzięło się określenie „naprzodowy”, co oznaczało: bojowy, ostry, bezkompromisowy<sup>11</sup>, jakkolwiek przymiotniki te nie określały automatycznie cech taktyki partii, która ów dziennik wydawała. Przez pewien okres usiłowano wydawać także dziennik socjalistyczny we Lwowie, bez powo-

<sup>11</sup> J. Buszko, *Kultura polityczna Galicji* [w:] *Dzieje kultury politycznej w Polsce*. Warszawa 1977, s. 166.

dzenia jednak, ponieważ poważna część galicyjskiej klasy robotniczej nie miała jeszcze nawyków czytelniczych. Do tej grupy trafiano więc innymi środkami: wykorzystano techniki propagandowe Kościoła, wydając swego rodzaju „misje socjalistyczne”: tanie, monotematyczne, łatwe w odbiorze broszury. Z czasem w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim powstał cały system prasowy PPSD, obejmujący tygodnik dla włościan, pisma satyryczne, periodyk młodzieżowy, prasę zawodową.

Przez cały okres popowstaniowy partie socjalistyczne w Królestwie Polskim zmuszone były posługiwać się głównie prasą nielegalną. Część prasy socjalistycznej kolportowanej w kraju była drukowana za granicą — w Galicji, Genewie, Londynie, Paryżu — i szmuglowana do Królestwa, gdzie — wyjąwszy krótki okres wolnościowy w 1905 r. — oficjalne organy partyjne wydawano i rozpowszechniano nielegalnie. Próby wydawania legalnych pism przez SDKPiL nie oparły się represjom władz carskich. Znakomicie funkcjonował natomiast, jakkolwiek też trapiiony represjami, periodyk społeczno-oświatowy związany z PPS Lewicą, czytany przez bardziej wyrobionych członków partii (nie tylko PPS Lewicy) i sympatyków. Prasa PPS Frakcji Rewolucyjnej, partii, która niekiedy sztucznie mnożyła tytuły dla zaświadczenia wątpli na gruncie robotniczym egzystencji, formalnie nawiązywała do tradycji przedrozmawowych.

W podziemiu wypracowano sobie systemy prasowe, obejmujące — czytane także przez wielu sympatyków — liczne tytuły pism centralnych i prowincjonalnych kolportowanych w okresie porewolucyjnym w nielegalnej sprzedaży ulicznej. Mimo tych niewątpliwych osiągnięć partie robotnicze w zaborze rosyjskim musiały w znacznej mierze komunikować się z masami nie za pomocą prasy, lecz bardziej prymitywnymi środkami, m. in. za pośrednictwem druków ulotnych, zwanych „flugblattami”. Treściowo obejmowały one jeden problem, potraktowany zwykle bardzo popularnie; operowano przykładami zrozumiałymi dla wszystkich, apelowano bardziej do uczucia niż intelektu<sup>12</sup>.

Na zabór pruski oddziaływali socjaliści z Berlina, przy finansowej pomocy niemieckiej socjaldemokracji i merytorycznej socjalistów galicyjskich i emigracji na zachodzie Europy. Od początku stulecia dopiero „Gazetę Robotniczą” przeniesiono z Berlina do Katowic, gdzie utrzymywano ją początkowo siłami redakcyjnymi PPS. Na krótko starła się „Gazeta” z lewicową „Gazetą Ludową” z Poznania, redagowaną znów głównie siłami stronników SDKPiL. W przededniu wojny przekształcono „Gazetę” w pismo codzienne.

Okres wojny przyniósł istotne zmiany w obrazie prasy socjalistycznej w Królestwie Polskim. Socjaldemokraci posługiwali się głównie prasą legalną, prasa nielegalna stawała się półlegalną, uzyskano wpływy w periodykach dotąd z ruchem nie związanych. W okresie Polski niepodległej, otoczone sławą i mitami, weszły głównie tytuły pism robotniczych o długoletnich tradycjach. Okazało się przy tym jednak, iż prasa lewicy rewolucyjnej nadal musi funkcjonować nielegalnie.

Gdyby spróbować zreasumować rolę prasy socjalistycznej omawianego okresu, jednoznaczna ocena byłaby niezwykle trudna. Badacze jej dziejów zgodzą się na pewno, że wyrobiła nawyki czytelnicze i przywiązała całe pokolenia do tradycyjnych tytułów. Najprawdopodobniej

<sup>12</sup> A. Żarnowska, *O kulturze politycznej klasy robotniczej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*. Ibidem, s. 210—211.



oddziaływała na swych czytelników skutecznie, i to wszechstronnie. Upowszechniała na długie lata pewne stereotypy, zamykające się w lapidarnych epitetach, które służyły na określenie przeciwników politycznych zarówno z przeciwnej, jak i z tej samej strony barykady (tym poświęcano zresztą równie dużo miejsca). Czytelnik polskiej prasy socjalistycznej przeznaczonej dla robotników mógł z niej skorzystać, szukając teoretycznego uzasadnienia swoich poglądów. Oczywiście w tym celu mógł się również posłużyć licznymi przekładami i pracami oryginalnymi, wśród nich także podstawowymi tekstami klasyków marksizmu. Czytając wszakże uważnie prasę, stał ów czytelnik w samym centrum dyskusji obejmujących kwestie taktyki ruchu na przykładach jego działalności w całej Europie, głównie jednak w Niemczech, Rosji i monarchii austro-węgierskiej, z ruchem których to państw polski ruch był ściśle związany<sup>13</sup>. Ostrość tych dyskusji (brali w nich udział nie tylko działacze polscy, ale także najwybitniejsi europejscy liderzy), niekiedy przesadna obfitość informacji, rozległość argumentacji — oto podstawowe cechy prasy socjalistycznej, która ukształtowała się już na początku naszego stulecia.

4. Polski ruch socjalistyczny stworzył interesujący model periodyku ideotwórczego (teoretyczno-politycznego), model oparty na wzorach niemieckich, austriackich, francuskich i rosyjskich, przetworzonych na gruncie rodzimym. Dwa główne modele takich periodyków wykształciły się w Galicji i w Królestwie Polskim. W zaborze rosyjskim były to na ogół pisma tygodniowe, obok których przed 1905 r. prasa codzienna miała przeważnie charakter informacyjny. W Galicji natomiast periodyki, które moglibyśmy zaliczyć do „wyższego poziomu komunikacyjnego”, to głównie miesięczniki, różnej zresztą barwy: od konserwatywnego „Przeglądu Polskiego” i klerykałnego „Przeglądu Powszechnego” po radykalną Feldmanowską „Krytykę”, mającą zasięg ogólnopolski.

W pismach tygodniowych w zaborze rosyjskim propagowali swoje idee heroldowie pozytywizmu, ze względu na swój uniwersalizm i pozorowaną apolityczność niezbyt usilnie zwalczani przez carską cenzurę. Niektóre z tych periodyków radykalizowały swój program i gościły na swoich łamach ukrytych pod pseudonimami publicystów socjalistycznych. Ukazywał się np. na tym gruncie, choć krótko, legalny organ marksistowski — „Tygodnik Powszechny”.

Okres porewolucyjny znacznie skomplikował ten obraz przez wprowadzenie elementów opinii do prasy codziennej. Periodyki tygodniowe i miesięczne ułożyły się w skomplikowaną mozaikę, reprezentując rozmaite kierunki i odcienie. Rzecz charakterystyczna przy tym: ruch narodowo-demokratyczny nie dysponował poważniejszymi periodykami teoretycznymi w żadnym z zaborów poza „Przeglądem Wszechpolskim” (piśmie o charakterze politycznym). Galicyjski eksperyment ostatnich lat stulecia w postaci „Kwartalnika Naukowo-Politycznego i Społecznego” nie należał do udanych. Jedynie w Warszawie dłużej utrzymywał się „Przegląd Narodowy”.

Owe periodyki ideotwórcze polskie doby popowstaniowej, zaliczane do różnych „poziomów komunikacyjnych”, ale z zasady adresowane do elity intelektualnej i inteligencji, odegrały, jak się wydaje, poważną

<sup>13</sup> Zob. spostrzeżenia F. Tycha na temat roli prasy w oddziaływaniu rosyjskiego ruchu robotniczego na ruch polski. F. Tych, *Polski ruch robotniczy [w:] Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*. Warszawa 1977, s. 323.

rolę ogólnopolską. Czytane bezpośrednio lub znane z przeglądów czasopism na terenie całej Polski, były komentowane, zwłaszcza w XX stuleciu, kiedy znaczna część dawnej problematyki tych pism znalazła miejsce w specjalistycznych periodykach humanistycznych. Stanowiły te periodyki tygiel, w którym ścierały się poglądy, a walka ta wpływała na postawy i opinie szerszego grona czytelników.

5. Poza częścią owych periodyków ideotwórczych niewiele tylko pism mogło się poszczycić mianem ogólnopolskich lub mających zasięg szerszy niż terytorium jednego zaboru. Dopiero okres bezpośrednio poprzedzający wojnę i lata 1915—1918 nieco zmieniły ten stan. Dzienniki na ogół miały charakter lokalny, ograniczając się do spraw jednego zaboru. Trafiały do odbiorców miejskich przede wszystkim, w tym głównie do czytelników w miejscu wydawania<sup>14</sup>. Pewną specyfiką charakteryzowała się w tym względzie prasa zaboru pruskiego (poza poznańską, czytana szerzej); na terenie Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur ukazywała się głównie prasa lokalna, ściśle związana z regionem. Były oczywiście w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu dzienniki, których tytuły znał bardziej wyrobiony czytelnik gazet w różnych zaborach. Nie wydaje się wszakże, by mógł je stale czytać. Najczęściej zapoznawał się z ich opiniami za pośrednictwem gazety, którą stale abonował lub czytywał i w której znaczny procent zawartości stanowiła problematyka lokalna. Łączność międzyzaborową zapewniały przede wszystkim bieżące informacje, które bardziej renomowane dzienniki zapewniały sobie bezpośrednio (bez pośrednictwa agencji prasowych w państwach zaborczych). Owa łączność była tym łatwiejsza do ustalenia, że rolę korespondentów pełnili dziennikarze stale rezydujący w danej miejscowości. Dobierało się ich głównie ze względu na wyznawane poglądy i prestiż, choć nie zawsze ich nazwiska, zwłaszcza w zaborze rosyjskim, mogły być znane czytającej publiczności. Pewne zunifikowane treści przynosiły niemal wszystkie dzienniki polskie w działach kulturalnych, a w szczególności w dziedzinie powieści odcinkowej, drukowanej często równolegle we wszystkich trzech zaborach, gdy w grę wchodziło znane pióro. Tak było w drugiej połowie XIX stulecia, w okresie drukowania Trylogii Sienkiewicza, tak było również na początku XX w., kiedy pokrewne ideowo dzienniki porozumiewały się i zamawiały równocześnie u jednego autora powstającą właśnie powieść. W ten sposób dzieła polskiej prozy trafiały najpierw na łamy dzienników, niemal zawsze jednak wymowa polityczna twórczości danego autora decydowała, w których z nich utworów drukowano. Rola dzienników w upowszechnianiu literatury polskiej (i obcej, w tym w dużej mierze rosyjskiej) nie została dotąd dokładnie zbadana, wydaje się wszakże, że był to jeden z głównych kanałów, za pośrednictwem którego utwory literackie trafiały do czytelników. Miarą ich zainteresowania poszczególnymi utworami był okresowy wzrost nakładów, znany np. w czasie druku dzieł Sienkiewicza. Charakterystyczne, że wybitni prozaicy nie tylko pomieszczali w prasie codziennej (i tygodniowej) swoje powieści, lecz często także parali się dziennikarką (znane w Warszawie, Krakowie i Lwowie tygodniowe felietony), publicystyką, a niekiedy i samym redagowaniem pism. I nie tylko pisarze. Także wybitni uczeni nie stronili od współpracy z prasą

<sup>14</sup> O możliwościach propagandowego oddziaływania prasy lokalnej zob. M. Szulczewski, *Propaganda polityczna. Pojęcia — funkcje — problemy*. Warszawa 1971, s. 168—169.



w zakresie popularyzacji wiedzy czy sztuki, udostępniając w ten sposób w popularniejszej postaci rezultaty swoich dociekań naukowych lub osobiste relacjonując przebieg zjazdów naukowych, często o charakterze ogólnopolskim.

Historycy zgodni są co do tego, że kultura omawianej epoki miała charakter ogólnopolski, że stanowiła główny czynnik, obok języka i wspólnej tradycji historycznej, łączący podzielony naród. Do tego, że przekonanie takie ugruntowało się wówczas w opinii publicznej, na pewno przyczyniła się także prasa.

Obok prasy codziennej istotną rolę w tej dziedzinie odgrywały magazyny tygodniowe, kulturalne, rodzinne, satyryczne, rozrywkowe. Na ogół periodyki te obejmowały swym zasięgiem jeden zabór. Na początku stulecia pojawiły się już magazyny rodzinne obsługujące czytelników w zaborach pruskim i austriackim, nie miały one jednak poważniejszego znaczenia. Wydaje się, że jedynie długowieczny warszawski „Tygodnik Ilustrowany” spełniał rolę pisma ogólnopolskiego ze względu na odbiorców — czytelników, którzy rekrutowali się ze wszystkich zaborów, a także z uwagi na treści ogólnopolskie i zróżnicowany zestaw piór w nim występujących. Pamiętać jednak warto, iż „Tygodnik” był pismem luksusowym, drogim, nie najłatwiejszym w odbiorze, choć nie elitarnym. Czytało go zapewne znacznie więcej osób, niż by to wynikało z nakładu, już choćby ze względu na to że pismo dostępne było w lokalach publicznych i bibliotekach.

6. W związku z rozpatrywaniem rozlicznych funkcji prasy codziennej w trzech zaborach, głównie w dziedzinie informowania społeczeństwa polskiego o tym, co dzieje się za kordonami, pozostaje hipoteza o roli prasy jako swego rodzaju namiastki ogólnopolskiego „parlamentu”, zwłaszcza na początku XX w. Ówczesna codzienna polska prasa licznie ogłaszała wystąpienia działaczy i posłów polskich w parlamentach państw rozbiorowych, a także tych, którzy byli uznanymi, a nie wybranymi formalnie reprezentantami społeczeństwa. Oczywiście nie na wszystkich łamach mogli występować wszyscy, różnie też rozkładano akcenty. Mimo to niektóre kwestie polityczne i kulturalne były przedmiotem ogólnopolskiej lektury i dyskusji, a niekiedy ostrych polemik. W wielu przypadkach prasa była inicjatorką ogólnopolskich akcji o charakterze samopomocowym. Prowadzono wspólne kampanie w obronie zagrożonej polskości lub przeciwko szczególnie dyskryminacyjnym posunięciom zaborców wobec Polaków. Szerokim echem w prasie obu pozostałych zaborów odbiły się wydarzenia rewolucyjne lat 1905—1906. W prasie wszystkich zaborów stawano w obronie katowanych dzieci we Wrześni, wszędzie też potępiano pruskie rugi, apelując przy tym do opinii europejskiej. Cała polska prasa wypowiadała się na temat bojkotu szkoły państwowej w zaborze rosyjskim. Różny z tych akcji w rozmaitych organach robiono użytek, łącząc te sprawy z aktualnymi kampaniami politycznymi prowadzonymi w danym zaborze.

Wymowę polityczną miały także ogólnopolskie rocznice historyczne oraz jubileusze pisarzy, obszernie omawiane w prasie nawet zaboru rosyjskiego, jeśli wymowa obchodu nie przeciwstawiała się polityce carskiej (w przeciwnym wypadku jedynie w pismach konspiracyjnych). Obchody takie, jak stulecie Konstytucji 3 maja, powstania kościuszkowskiego, rocznicę urodzin Mickiewicza, pięćsetlecie Uniwersytetu Jagiellońskiego, rocznicę Grunwaldu, jubileusze pisarskie (Kraszewski, Sienkiewicz), rocznicowe zjazdy naukowe (ku czci Długosza, Kochanowskie-

go, Reja), pogrzeby twórców narodowej kultury (także sprowadzenie zwłok Mickiewicza na Wawel) — to tylko przykłady takich imprez. Były także rocznice czczone tylko w prasie socjalistycznej trzech zaborów, że wymienię jedynie najbardziej znaną i obchodzoną rocznicę stracenia „proletariatczyków”.

W drugiej połowie XIX w. cała polska prasa przekształciła się w nowoczesne narzędzie wielostronnego oddziaływania. Zapoczątkowane w połowie stulecia procesy komercjalizacji prasy polskiej w zaborze rosyjskim postępowały na całym terenie ziem polskich, a zwłaszcza w Królestwie Polskim. Większe wydawnictwa prasowe, wydające dzienniki i magazyny tygodniowe, stawały się po prostu przedsiębiorstwami kapitalistycznymi, nastawionymi na zysk, który nie zawsze potrafiły osiągnąć<sup>15</sup>. Poważniejsze, niskonakładowe organy opiniotwórcze nigdy nie należały do przedsięwzięć dochodowych i były w rozmaity sposób dotowane przez stronnictwa bądź bogatych mecenasów popierających określone programy polityczne, uosobione w poszczególnych partiach czy ich odłamach. Nie znaczy to jednak, aby większość pism związanych z partiami politycznymi nie przynosiła wydawcom zysku. (Jedynie częściowo pochodził on ze sprzedaży-prenumeraty; w znacznej części źródła jego stanowiły ogłoszenia. W Galicji intratne inseraty kolejowe, sądowe i inne ogłaszano w pismach, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez władze policyjne). Reklamując określone pismo jako organ odpowiedniej partii czy wyznające określone zasady, z reguły stosowano dodatkowe bodźce zachęcające czytelników do prenumeraty i kupowania; były to m. in. premie książkowe, ubezpieczenie czytelników itp.

W zaborach austriackim i pruskim trudno mówić w ciągu całego omawianego tu okresu o prasie tzw. niezależnej. Dzienniki z reguły hołdowały mniej lub bardziej jawnie określonej idei, jeżeli nie programowi konkretnego stronnictwa. Jeśli nawet barwa polityczna pisma lub jego postawa przez pewien czas nie były jasne, jawiły się wyraźniej czytelnikom podczas kampanii wyborczych, rozmaitych akcji politycznych czy manifestacji narodowych. W zaborze rosyjskim przez cały okres mamy do czynienia z dwiema grupami pism: dziennikami, o przewadze opinii, oraz grupą „kurierków”, czyli dzienników, o zdecydowanej przewadze informacji. Nie znaczy to, rzecz jasna, że owe „kurierki” nie były adresowane do konkretnych grup społecznych, czy też w okresie porewolucyjnym nie wyrażały określonych sympatii politycznych.

W Galicji u progu XX stulecia możemy obserwować pojawienie się nowego typu prasy, tzw. brukowej, o wysokim nakładzie, sensacyjnych treściach, niewybrednej, redagowanej pośpiesznie. Próby, po dłuższym „rozmachu”, przyjęły się na tutejszym rynku. I znowu, obliczone na dochód, niemal bez przerwy wiązały się owe dzienniki (nie bezinteresownie) z określonymi tendencjami politycznymi. Warto pamiętać, że nawet „Ilustrowany Kurier Codzienny” od momentu swoich narodzin za pieniądze służył konkretnemu stronnictwu.

W prasie polskiej doby popowstaniowej nie było „czystej” prasy opinii i prasy informacyjnej; nawet tak specyficzne i elitarne dzienniki, jak krakowski „Czas”, nie stroniły od publikacji inseratów, a także ope-

<sup>15</sup> E. Tomaszewski, *Kształtowanie się kapitalistycznych przedsiębiorstw prasowych w Warszawie (1851—1860)*. Warszawa 1968. Na fakt, iż to właśnie prasa polska w XIX w. reprezentowała komercyjny nurt umasowienia kultury, zwróciła uwagę Kłoskowska, op. cit., s. 415.



rowały formami lżejszymi, np. powieścią kryminalną w odcinkach. Specyficzne potrzeby społeczne wobec braku wielu specjalnych instytucji działających zwykle w niepodległym państwie musiały być częściowo zaspokajane przez prasę, która wprawdzie (poza prasą legalną socjalistyczną) funkcjonowała na zasadach charakterystycznych dla przedsiębiorstwa kapitalistycznego, ale niezależnie od operacji mających na widoku zyski wypełniała także szczególną misję społeczną<sup>16</sup>.

Tak zorganizowana prasa nie dysponowała serwisem własnych agencji i zmuszona była korzystać z usług głównych agencji działających w Petersburgu, Wiedniu i Berlinie. Oczywiście w oparciu o te materiały informacyjne nie mogłaby należycie wypełniać roli ogólnopolskiego informatora. Stąd próby uniezależnienia się od zaborców i nawiązywanie bezpośrednich kontaktów z agencjami państw zachodnioeuropejskich, ale przede wszystkim organizowanie obsługi własnej w postaci korespondentów (stałych i przygodnych) ze stolic państw zaborczych, głównych polskich centrów politycznych i kulturalnych, a także stolic innych państw europejskich. W wielu przypadkach, np. w sytuacjach napięć społecznych, prasa polska korzystała z informacji nadsyłanych z pominięciem oficjalnych dróg łączności. W XX stuleciu mamy już do czynienia z organizowaniem specjalnych polskich serwisów informacyjnych (berlińska WTB czy np. serwis prasy socjalistycznej dla prasy zagranicznej w latach 1905—1906) agencji prywatnych; w czasie I wojny światowej powstawały specjalne polskie instytucje informacyjne, biura prasowe, wreszcie agencje, z których warszawskie Polskie Biuro Prasowe stało się następnie załącznikiem Polskiej Agencji Telegraficznej.

W okresie popowstaniowym, mniej więcej na przełomie stuleci, wykształca się na ziemiach polskich nowoczesny zawód dziennikarski. Jeszcze w drugiej połowie XIX w. nieprecyzyjnie i wymiennie używane określenie „dziennikarz” — „literat” zaczyna nabierać konkretnych treści i jednoznacznej wymowy. W profesji tej, w której widziano swego rodzaju społeczne i narodowe posłannictwo, obok ideowej otoczki formułuje się kryteria kwalifikacji niezbędnych do wypełniania podstawowych zadań tego zawodu. Jeszcze nie ma mowy o szkolnictwie dziennikarskim, jeszcze fachu tego uczy się w trakcie pracy pod okiem mistrzów, już jednak powstają stowarzyszenia, i to nie tylko samopomocowe, ale także zawodowo-ideowe, a w Galicji, w warunkach swobód obywatelskich, syndykaty dziennikarskie. Nie ulega wątpliwości, że w omawianym okresie ukształtowała się stosunkowo nieliczna, lecz prężna grupa zawodowa, zaliczająca się w znacznej swej części do intelektualnej elity, składająca się na polski stan dziennikarski. W opinii społecznej był to zawód otwarty, twórczy, o poważnym prestiżu społecznym. Miała owa grupa zawodowa charakter ogólnopolski, co przejawiało się nie tylko w obsłudze przez dziennikarzy prasy różnych zaborów i emigracji, ale także w żywym przepływie kadr dziennikarskich między zaborami.

7. Stosunkowo najslabiej zbadane dotąd czasopiśmiennictwo fachowe, rozwijające się równolegle we wszystkich zaborach, w poważnej mierze miało zasięg jednozaborowy. Odpowiadało na ogół strukturze

<sup>16</sup> Kłoskowska udowadnia, iż nie stanowiło to polskiej specyfiki, gdy chodzi o powstanie kultury masowej, i określa ów proces jako rezultat „społecznikowskiego upowszechniania i spontanicznego, komercyjnego rozrostu kultury”. Między tymi dwoma nurtami nie było zresztą absolutnego podziału. Op. cit., s. 411—412.

ekonomicznej i służyło tym gałęziom gospodarki, które w danym zaborze dominowały lub były kultywowane. Partykularność tych periodyków, gdy mowa o zasięgu ich oddziaływania, zwiększał fakt, iż były one na ogół wydawane przez lokalne stowarzyszenia społeczno-gospodarcze i fachowe.

Więcej wiemy o czasopiśmiennictwie naukowym<sup>17</sup>. W interesującym nas okresie nastąpił ogromny jego rozwój, od periodyków typu encyklopedycznego o przewadze treści humanistycznych do pism specjalnych poświęconych odrębnym gałęziom wiedzy, w tym także przyrodniczym i technicznym. Dominującą rolę odgrywała Galicja, gdzie ukazywało się około 60% polskich czasopism naukowych (jeśli nawet nie brać pod uwagę nieperiodycznych wydawnictw Akademii Umiejętności); niemal wszystkie pozostałe pisma wychodziły w Warszawie. Udział zaboru pruskiego w tej dziedzinie był nikły, jeśli nie liczyć piór wielkopolskich na łamach periodyków z obu pozostałych zaborów. W dziejach czasopiśmiennictwa naukowego doby popowstaniowej daje się zaobserwować szereg interesujących zjawisk: przede wszystkim nabiera ono w tym czasie cech ogólnopolskich. Jest rzeczą zrozumiałą, iż redakcje korzystały głównie z prac powstałych w miejscu wydawania pisma, niezależnie jednak od tego w przeważającej części periodyków publikowali swe prace uczeni ze wszystkich zaborów, a nawet z ośrodków emigracyjnych. Zwłaszcza uczeni z zaboru rosyjskiego, którzy do 1905 r. mieli trudności z publikacją rezultatów swoich dociekań naukowych, np. w dziedzinie historii i historii literatury, znaleźli wdzięczny grunt w periodykach galicyjskich. Z kolei uczeni z Galicji ogłaszali swoje rozprawy w pismach warszawskich. Integracja szła jednak znacznie dalej, nie ograniczając się do ogólnopolskiego zestawu autorów; poszczególne periodyki stawały się organami ogólnopolskich towarzystw naukowych bądź towarzystw działających na tej samej niwie w różnych zaborach. Ogólnopolski charakter tych pism przejawiał się także w systemie ich rozpowszechniania. Jedynie niektóre dyscypliny nie dawały się podporządkować tej ogólnej tendencji, jak np. nauka prawa, zbyt ściśle związana z aktualnie funkcjonującymi odrębnymi systemami prawnymi. Fakt, że większość dyscyplin humanistycznych nie znała podziałów zaborowych, nie budzi żadnej wątpliwości. Ale integracja następowała w takich dziedzinach czasopiśmiennictwa, jak informacja naukowa (bibliograficzne periodyki obejmowały całą polską produkcję wydawniczą), medycyna, geografia, weterynaria, nauki leśne (np. „Sylwan” lwowski od 1907 r. był organem wszystkich polskich towarzystw leśnych).

Osobie mało kompetentnej w zakresie znajomości czasopiśmiennictwa literackiego trudno szerzej omawiać jego rolę. Odsyłając zatem zainteresowanych do opracowań specjalistycznych warto jedynie zauważyć, że w dobie literatury realizmu krytycznego i naturalizmu trudno wyodrębnić periodyki o zdecydowanej przewadze treści literackich. Literatura (a także krytyka literacka) gościła zarówno na łamach dzienników, jak i tygodników społeczno-kulturalnych, dominujących w Warszawie. W owej epoce nastąpiła daleko idąca profesjonalizacja pracy literackiej. To właśnie zawodowi literaci i krytycy oddawali na odbiorców całej

<sup>17</sup> H. Więckowska, *Zarys czasopiśmiennictwa naukowego w Polsce*. „Studia i Materiały do Dziejów Nauki Polskiej”, ser. E, 1966, nr 2, oraz J. Myśliński, *Czasopiśmiennictwo naukowe w Galicji w dobie autonomicznej*. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. 8, nr 4.



prasy informacyjnej i czasopism społeczno-kulturalnych. W okresie Młodej Polski, kiedy to prymat w dziedzinie czasopiśmiennictwa tego typu przejęły Kraków i Lwów, pojawił się nowy typ periodyku literackiego, adresowanego do elitarnego odbiorcy, w którym tematyka literacka „zaczynała się pojawiać w kontekście szeroko ujmowanych problemów sztuki, kosztem kurczących się działów społeczno-politycznych”<sup>18</sup>. Naturalną kolejną rzeczą krąg odbiorców tych czasopism musiał być stosunkowo wąski, na szersze koła czytelnicze oddziaływały wszakże czasopisma bardziej popularne. Periodyki o przewadze treści literackich i poświęcone sztuce nie miały charakteru programowo jednolitego. Obok głoszących hasło „sztuka dla sztuki” nadal sporą poczytność wykazywały czasopisma zwalczające estetyzm i propagujące literaturę społecznie i patriotycznie zaangażowaną.

U progu nowego okresu w dziejach literatury polskiej S. Szczepanowski pisał: „Nie interesuje mnie literatura jako sztuka. Może są szczęśliwe narody, które taki zbytek pielegnować mogą. My, którzy walczymy o nasze życie, o byt narodowy, my przy każdym objawie życia publicznego, czy to w polityce, czy w pracy ekonomicznej, czy naukowej, czy na polu literackim, powinniśmy się pytać, czy to, co się dzieje, wzmacnia nasze siły, czy pomaga nam w tej walce? I dlatego literatura ma dla mnie doniosłość o tyle, o ile pokrzepia ducha narodowego, o ile wlewa nową otuchę, o ile jest nową bronią do dopięcia celów naszych”. W. Feldman, uważny obserwator życia literackiego tej epoki, a zarazem jego aktywny uczestnik, redaktor i wydawca krakowskiej „Krytyki”, zauważył, iż w parę lat po manifestach młodych „okazało się, że literatura jako sztuka nie jest »zbytkiem«, dostępnym tylko szczęśliwym narodom, i że ma ona doniosłość o tyle właśnie, o ile jest sztuką”<sup>19</sup>. Wydaje się, że nie był to pogląd odosobniony także na łamach prasy literackiej po 1905 r., zwłaszcza w Warszawie, która ponownie odzyskała swoją pozycję jako centrum kultury narodowej, co uwidoczniło się też w czasopiśmiennictwie literackim.

Wraz z narodzinami elementów nowoczesnej kultury masowej powstają czasopisma stanowiące odbicie tych zjawisk. Obok czasopism poświęconych teatrowi pojawiają się periodyki związane z kinem, krajoznawstwem i turystyką (zwłaszcza pisma poświęcone Tatrom, których problematyka stała się własnością całego narodu). Rodzi się prasa sportowa. Powstają pisma młodzieżowe, odmienne w treściach od konspiracyjnych na gruncie Królestwa Polskiego ulotnych efemeryd inspirowanych przez legalne w Galicji: socjalistyczny „Promień” i narodowo-demokratyczną „Tekę”. Rodzi się prasa ruchu skautowego i organizacji paramilitarnych, z natury rzeczy programowo wychodząca poza opłotki zaborowe.

8. Szczególną funkcję pełniła prasa polska w ośrodkach polonijnych. Nie wydaje się, by można było znaleźć wiele elementów wspólnych przy rozpatrywaniu roli, jaką w odniesieniu do uchodźców i emigrantów odegrała. W każdym ośrodku polonijnym, w każdym kraju, w którym się ukazywała, pełniła swoje funkcje, z których jedna, uniwersalna, polegała na przemawianiu do czytelników w języku polskim, dozowaniu

<sup>18</sup> M. I[nglót], *Czasopisma literackie* [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław 1976, s. 44.

<sup>19</sup> W. Feldman, *Współczesna literatura polska 1864–1917*. Warszawa–Kraków 1919, cz. 2, wyd. 6, s. 216–217.

w rozmaitych rozmiarach wiadomości z kraju i o kraju. Wydzielić wypada wszakże od razu pewną grupę pism wydawanych na emigracji (niekiedy tylko w innym zaborze), a przeznaczonych dla kraju, gdzie nie mogły się ukazywać ze względu na warunki cenzuralne; dotyczy to prasy socjalistycznej w XIX stuleciu. Później emigracyjne ośrodki wydawnicze przeniosły się do Galicji, skąd skutecznie oddziaływały na zabór rosyjski. Z baz galicyjskich korzystały niemal wszystkie królewiackie partie socjalistyczne, a także Liga Narodowa u zarania swych dziejów. Trudno przecenić rolę zaboru austriackiego zarówno w dziedzinie umożliwiania akcji propagandowych i „ukrajowienia” tej akcji, jak i samej działalności prasowo-propagandowej, która wszak obejmowała poważną część socjalistycznej i socjaldemokratycznej produkcji czasopiśmienniczej. Rola wydawanego w Galicji „Przeglądu Wszechpolskiego” w propagandzie haseł narodowo-demokratycznych, a także rola, jaką odegrał w tym względzie oraz w utrzymaniu polskości na wsi zaboru rosyjskiego krakowski „Polak”, jest w historiografii polskiej uznana i nie podlega dyskusji. Pewne możliwości w tej dziedzinie były wykorzystywane także w zaborze pruskim, jakkolwiek prasa socjalistyczna na tym terenie korzystała także z pomocy innych zaborów.

Specyficzną rolę, zwłaszcza w utrzymywaniu łączności z krajem, odgrywała też prasa polska wydawana w głębi państw zaborczych. W odniesieniu do emigracji polskiej w Westfalii i Nadrenii, gdzie czytelnictwo prasy rozwijało się bardzo dynamicznie, poważną rolę odgrywały centra prasowe ziem zaboru pruskiego. Dzięki nim właśnie utrzymywano żywą łączność z wychodźstwem, wśród którego przy okazji penetracji politycznej utrzymywano znajomość języka i spraw polskich.

Niekiedy łatwiej było oddziaływać na czytelnika polskiego ze stolic państw zaborczych niż z polskich centrów polityczno-kulturalnych. Dlatego rozmaitej proveniencji ruchy polskie wykorzystywały względną dogodność takich okoliczności i zakładały w Berlinie czy Petersburgu swoje pisma. W Berlinie akcję wydawniczą prowadzili zrazu socjaliści, potem narodowi demokraci, w Petersburgu — ugodowcy. Specyficzną i szczególną rolę odgrywał tygodnik „Kraj”, wydawany w Petersburgu przez reprezentantów obozu ugody. Usiłowano stamtąd, w warunkach swobodniejszych, oddziaływać na czytelników polskich w tzw. zachodnich guberniach Cesarstwa, które to obszary do 1905 r. były pozbawione prasy polskiej. Znamy barwę polityczną tego periodyku, choć nie zawsze zdajemy sobie sprawę z pośrednich możliwości oddziaływania poprzez „Kraj” przez inne siły polityczne. Był on oczywiście tygodnikiem jednego zaboru, więcej, pewnego regionu tego zaboru, ze względu jednak na jego misję interesowały się nim siły literackie i obu pozostałych. Zasięg oddziaływania „Kraju” na polskie skupiska autochtoniczne na terenie Litwy, Białorusi i Ukrainy trudny jest do ściślejszego wymierzenia. Nie ma dotąd szczegółowej dokumentacji i studiów nad jego zawartością literacką. Wydaje się wszakże, iż roli tego periodyku nie sposób przecenić.

Specyficzną rolę wśród licznego wychodźstwa polskiego w Rosji odegrała tamtejsza prasa, rozwijająca się stosunkowo swobodnie poczynając od 1917 r. i mająca na celu w pierwszym rzędzie utrzymanie łączności między Polakami. Z czasem, pod wpływem narastania sytuacji rewolucyjnej w Rosji, górę wzięły względy polityczne, a „typowe dla prasy burżuazyjnej” względy komercyjne w warunkach wojny, a następnie rewolucji szybko traciły na znaczeniu i przewodnim motywem były dla



niej zdecydowanie racje polityczne i społeczne”<sup>20</sup>. Ze względu na linię frontu prasa ta nie mogła skutecznie spełniać roli łącznika pomiędzy Polonią rosyjską a krajem, koncentrowała się natomiast na zagadnieniach społecznych wobec ich aktualności w Rosji. Pod wpływem wydażeń rosyjskich, w których społeczność polska brała aktywny udział, ton wypowiedzi prasowych był znacznie bardziej radykalny niż w organach krajowych analogicznych stronnictw. Rozwinęła się w Rosji prasa działających tam grup partii robotniczych Królestwa, która miała poważny wpływ na radykalizowanie się nastrojów jej odbiorców. Stworzono nowy model pisma socjalistycznego, który wprawdzie nawiązywał do tradycji (tytuły), ale w typach wypowiedzi dostroił się w poważnej mierze do form propagandowo-prasowych zrodzonych przez rosyjską rewolucję. Sprawa wykorzystania doświadczeń polskiej prasy ruchu robotniczego wydawanej w Rosji w działalności prasowo-wydawniczej w Polsce niepodległej nie była dotąd przedmiotem odrębnych badań, wydaje się wszakże, że ów wpływ na prasę KPRP był poważny.

Specyficzną rolę musiała odegrać prasa Polonii amerykańskiej, zwłaszcza w USA. Prasa ta szybko się „amerykanizowała” (ostry i personalnie polemiczny charakter wypowiedzi), choć zachowała, jak twierdzi A. Paczkowski, „podwójnie prowincjonalny charakter”: była w niej i polska prowincja, i prowincja Stanów Zjednoczonych. Jeśli zważyć skład społeczny tej Polonii, poziom czytelnictwa był znacznie wyższy niż w kraju. Poważna liczba czytelników mogła posługiwać się dzięki tej prasie polszczyzną, otrzymywała informacje o całym kraju i jego kulturze oraz historii (nie skrupowane żadną oficjalną cenzurą). Prasa ta stanowiła „jeden z zasadniczych elementów więzi wzajemnych między mieszkańcami jednego regionu lub wyznawcami tej samej polityki”. Dodajmy, że mowa tu o czytelnikach niezależnie od tego, z jakiego zaboru się rekrutowali, i że owa polityka to często i polityka amerykańska, i podziały polityczne przeniesione za ocean z kraju, podtrzymywane zarówno przez polonijnych działaczy, jak i akcje propagandowe wywodzące się z poszczególnych zaborów.

Bez analizy miejsca i funkcji prasy emigracyjnej i polonijnej obraz prasy polskiej doby powojennej nie byłby pełny już choćby z tego względu, że ilościowo rzecz traktując była zjawiskiem ważnym i miała poważny udział w tym, iż emigrant polski wywodzący się z reguły z zacofoanej wsi w nowym środowisku zaczynał „dojrzewać pod względem obywatelskim i społecznym”<sup>21</sup>.

9. Specyfika prasy poszczególnych zaborów i emigracji wynikała głównie z warunków działania, które narzuciły jej zasadnicze i uboczne cele oddziaływania. Niezależnie od specyficznej sytuacji poszczególnych części podzielonej Polski obserwujemy w omawianym okresie pewne prawidłowości, jak: rozszerzanie się kręgów odbiorców prasy, a co za tym idzie zasięgu jej oddziaływania; komercjalizację prasy, co miało tylko pośredni wpływ na jej kształt treściowy; proces modernizowania się technicznego prasy, spowodowany zwiększonym na nią zapotrzebowaniem.

<sup>20</sup> A. Ślisz, *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915—1919)*. Warszawa 1968, s. 22—23.

<sup>21</sup> J. Miąso, *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 1970 (dla naszych rozważań najbardziej interesujący jest rozdział pt. „Początki organizacji polonijnych i prasy”, s. 59—96).

Kształt techniczny i redakcyjna forma prasy omawianego okresu miały także istotny wpływ na czytelników. Odbijana na pospiesznych maszynach, w wysokich nakładach, taniała, stawała się produktem trafiającym do masowego odbiorcy. Mamy liczne dowody na to, że nowocześnie redagowane dzienniki, mające obfity i szybki serwis informacyjny, bywały czytane bez względu na ich polityczną barwę. Bystry obserwator, A. Wysocki, pisząc o znanym lwowskim dzienniku zakupionym w 1902 r. przez Ligę Narodową, zauważył: „Niejeden zaprenumerował »Słowo Polskie« wyłącznie dla jego bogatego materiału informacyjnego i po jakimś czasie zaczynał myśleć jego kategoriami. Ani wiedział, kiedy stawał się endekiem”<sup>22</sup>.

W ciągu pierwszych kilkunastu lat XX w. poprzedzających wybuch wojny światowej obserwować możemy na terenie ziem polskich, zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich (w zaborze pruskim na rozleglejszych obszarach), takie nasycenie prasą i innymi drukami, co upodabnia ową dekadę do lat międzywojennych, na które datuje się przekroczenie pierwszego etapu umasowienia kultury. (Oczywiście były obszary, w znacznej mierze wiejskie, których te procesy nie objęły, także zresztą przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia). Stąd tak istotna rola prasy, głównie pism lokalnych, jako czynnika łączącego podzielony kraj. Łącznikiem był przede wszystkim język polski, którym się prasa nasza posługiwała, następnie treści dotyczące spraw aktualnych i historycznych tradycji narodowych (na ile pozwalały warunki cenzuralne), wreszcie szeroko ujmowana problematyka kulturalna (z dominującą w tej dziedzinie literaturą), która miała w zasadzie charakter ogólnopolski.

W różnych zaborach różny był zakres oddziaływania polskiej prasy. Najswobodniej rozwijała się ona w konstytucyjnej Galicji, zwłaszcza po demokratycznych reformach końca XIX i początku XX w. Polski system prasowy na tym terenie najbardziej był zbliżony do systemu działającego w warunkach burżuazyjnej demokracji. Prasa nie musiała spełniać tak znacznej roli kompensacyjnej, bo działały tu polskie instytucje, polska szkoła, stowarzyszenia, organizacje. Stąd znaczna polemiczność wypowiedzi i krytyk, sprowadzanych w Galicji niekiedy do karykaturalnych rozmiarów, budziła zdziwienie czytelnika z zaboru pruskiego, gdzie jedność narodowa w obliczu akcji germanizacyjnej i naporu niemieczyny była przez prasę bardzo podtrzymywana. Z kolei prasa zaboru pruskiego miała liczniejszych niż w Galicji odbiorców, ludzi umiających czytać i pisać, trzeba było ich jedynie uczyć owego czytania i pisania po polsku, w czym właśnie prasa miała wielkie zasługi. Szczególny układ sił klasowych i polityka rządu pruskiego spowodowały, że była ona zdominowana przez siły konserwatywno-klerykalne i narodowo-demokratyczne, głoszące hasła narodowego solidaryzmu. Konieczność obrony egzystencji narodowej wyparła z jej łamów sprawy odrębnych interesów klasowych warstw pracujących. Wydawcy i redaktorzy, którzy byli równocześnie działaczami politycznymi i narodowymi, zdawali sobie sprawę z tego, że muszą za pośrednictwem prasy realizować szereg funkcji, których nie musieliby spełniać w warunkach istnienia swobód narodowych; niejednokrotnie gazeta polska poza dostarczeniem czytelnikowi informacji i opinii musiała pełnić rolę np. doradcy prawnego, instytucji społecznej

<sup>22</sup> A. Wysocki, *Sprzed pół wieku*. Kraków 1966, s. 124—125.



polskiej czy towarzystwa, organizować życie społeczne, gospodarcze i polityczne. Można było tego dokonywać w warunkach względnej wolności prasy i po zlikwidowaniu barier ekonomicznych ograniczających zasięg oddziaływania wydawnictw prasowych.

Podobne funkcje, choć w nieco innym zakresie odgrywać musiała prasa zaboru rosyjskiego przed 1905 r., ale w warunkach znacznie mniej korzystnych. Stąd pozorna apolityczność prasy warszawskiej, poświęcanie w niej poważnej ilości miejsca na sprawy zagraniczne (w tym galicyjskie, jako przykład możliwości rozwiązania kwestii narodowej!), zajmowanie się sprawami społeczno-ekonomicznymi i kulturalnymi. Dopiero po rewolucji lat 1905—1907 upodobniła się prasa Królestwa Polskiego do galicyjskiej, choć stan wojenny pozwalał władzom na stosowanie surowych represji. Już jednak wcześniej potrafiła ona sobie wyrobić specjalny język umożliwiający kontakt z czytelnikiem z pominięciem cenzury. Czytelnik tej prasy umiał odgadywać intencje publicystów. Z czasem swoistym komentarzem do prasy legalnej dla wielu czytelników stała się prasa nielegalna, drukowana zarówno w kraju, jak i za kordonem. Spore kręgi inteligencji tego zaboru znały zresztą z autopsji funkcjonowanie prasy polskiej w Galicji, a sprowadzanie wydawnictw galicyjskich zabronionych przez cenzurę, w tym także czasopism, nie należało do rzadkości.

Przy analizie zasięgu oddziaływania prasy warto zwrócić uwagę, iż poza specyficzną sytuacją zaboru pruskiego, gdzie prasa polska była zdecentralizowana (choć Poznań pełnił rolę centrum, skąd często szła pomoc i inspiracje), dominowały nieliczne centra prasowo-wydawnicze z własnymi dziennikami. W Królestwie Polskim do najbardziej znanych należały Łódź, Częstochowa, Sosnowiec, Kielce, Radom, Lublin (w okresie wojny pełnił rolę „stolicy” austriackiej okupacji), wzrosła znacznie rola Warszawy. W Galicji równorzędną pozycję zajmowały stołeczny Lwów i Kraków. Ale z czasem uaktywniły się też ośrodki prowincjonalne. Liczne miasteczka galicyjskie dysponowały własną prasą, choć nie codzienną. W Królestwie Polskim natomiast wyrosły nowe ośrodki prasowo-wydawnicze z własnymi dziennikami.

10. Pierwsza wojna światowa spowodowała zmiany w prasie polskiej. W warunkach wojennej cenzury i decydowania o polityce prasowej przez czynniki wojskowe walczących stron, w warunkach trudności gospodarczych (brak papieru, złe funkcjonowanie komunikacji i łączności) dawał się wyraźniej zaobserwować w pierwszym okresie działań wojennych spadek liczby wydawanych tytułów. Dotyczyło to przede wszystkim prasy fachowej i naukowej. Prasa informacyjno-polityczna funkcjonowała, a nawet rozwijała swój zakres oddziaływania, wyjąwszy prasę narodowo-demokratyczną w Galicji, a potem też w Królestwie Polskim, dyskryminowaną ze względu na jej prorosyjską orientację. Trudności przeżywała też prasa socjalistyczna (np. zawieszenie „Dziennika Robotniczego” w zaborze pruskim). Po zajęciu Królestwa Polskiego przez wojska państw centralnych, a zwłaszcza po akcie 5 listopada, prasa polska mimo wojennej cenzury i utrudnień w dostępie do źródeł informacji miała zupełnie inne niż uprzednio możliwości głoszenia poglądów i publikowania informacji dotyczących życia narodowego. W nowych warunkach politycznych zaczęło się stopniowo odradzać i rozwijać czasopiśmiennictwo fachowe i naukowe. Podział na kierunki polityczne w prasie codziennej odpowiadał na ogół podziałowi politycznemu spo-

leczeństwa, przy wyraźnym faworyzowaniu przez okupantów prasy zajmującej najbardziej skrajne stanowisko aktywistyczne.

W pierwszym okresie wojny dostępność prasy z innych zaborów była znikoma. Ustanowiono także bariery uniemożliwiające szerszy przepływ prasy między dwiema okupacjami w Królestwie Polskim. Z czasem bariery te rozluźniły się nieco i możemy obserwować próby ekspansji prasowej np. z Galicji do okupacji austriackiej, nadal wszakże rolę dominującą pełniła prasa lokalna. W latach wojny była natomiast widoczna i aktywna polska zagraniczna akcja prasowa: powstają specjalne pisma dla propagandy sprawy polskiej w stolicach państw zaborczych, zaczynają działać polskie biura prasowe w głównych państwach europejskich, podejmowane są próby uniezależnienia się, przynajmniej w pewnym zakresie, od zaborczych źródeł informacji prasowej. Ta działalność powodowała, że prasa polska w obliczu bieżących wydarzeń musiała z natury rzeczy zajmować się intensywniej sprawami dotyczącymi wszystkich Polaków, że uzmysłowiła czytelnikom realia wojny i ich konsekwencje niezależnie od barwy politycznej organów prasowych, które te wiadomości przynosiły. Listy poległych czy wziętych do niewoli, publikowane np. przez galicyjskie pisma ludowe, znacznie zwiększały ich poczytność, choć nadal prasa była czytana głównie w ośrodkach miejskich.

Obraz formalny prasy polskiej w ostatnim roku wojny nie różnił się zasadniczo od obrazu prasy sprzed wojny. Zmieniła się, w przypadku prasy informacyjno-politycznej, jej zawartość na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, nastąpiły istotne przesunięcia w jej układzie politycznym.

Informacje i opinie głoszone przez prasę polską podczas wojny spowodowały, że mimo ograniczonych geograficznie obszarów jej oddziaływania nabrała ona pod względem treści charakteru bardziej ogólnopolskiego. Była to oczywiście w przeważającej części prasa pozostająca na usługach klas posiadających. Opinię socjalistyczną reprezentował tylko krakowski „Naprzód”, hołdujący wszakże jednej z orientacji. Prasa codzienna lewicy rewolucyjnej nie istniała; partie rewolucyjne zmuszone były nadal posługiwać się w otwartych wypowiedziach prasą nielegalną, której zakres oddziaływania był skromny. Wydarzenia rewolucyjne w Rosji spowodowały, że zwłaszcza prasa warszawska stawała się coraz bardziej reprezentatywna dla rosnącego na znaczeniu centralnego polskiego ośrodka politycznego. Zaczęła przemawiać do czytelników innym językiem, używać frazeologii demokratycznej i wbrew okupacyjnej cenzurze starała się z jednej strony być bardziej obiektywnym odbiciem nastrojów pewnych sektorów opinii publicznej, z drugiej zaś w określonym duchu na całą opinię oddziaływać.

\*

Uwagi powyższe opracowane zostały nie tylko w oparciu o literaturę przytoczoną w przypisach. Te miały za zadanie odesłanie do prac, których poglądy cytowane są dosłownie. Nasunęły się one raczej jako rezultat przemyśleń całego dorobku historycznego i kwerend źródłowych, a także ulotnych myśli wielu badaczy, referowanych podczas zebrania naukowych. Nie sposób ująć je w zapisach bibliograficznych. Autor jest przekonany, że to, co przelał na papier, stanowi — jako pewna zamknięta całość — materiał bardzo surowy, hipotetyczny, który



w znacznej części może się nie ostać krytyce. Jest on w poważnym stopniu sformułowaniem postulatów badawczych. Wydaje się, że zarówno sądy oparte na lekturze dotychczasowych opracowań, jak i szczegółowe badania źródłowe powinny podbudować bądź odrzucić szereg zasugerowanych tu hipotez.

## МЕСТО И РОЛЬ ПЕЧАТИ В ИСТОРИИ ПОЛЬСКОГО ОБЩЕСТВА ПЕРИОДА ПОСЛЕ ВОССТАНИЙ

Статья написана на материале изданных в последние годы двух первых томов истории польской печати. На основе работ, содержащихся в этом труде, а также других работ, автор стремится показать явления, характерные для истории польской печати второй половины XIX и начала XX вв., определить роль этой печати в борьбе за права польского народа, разделенного на три части поработившими его государствами, а также политическую борьбу, ведущуюся между польскими политическими группировками.

На основе не опубликованных еще библиографических материалов известно, что на территории польских земель в рассматриваемый период выходило около 5600 газет и журналов, не считая тех, что издавались в эмиграции. Из этих же данных следует также, что больше всего периодических изданий выходило в Варшаве и на территории, входившей в состав царской России. Затем автор отмечает, что экономические, политические, общественные, демографические и юридические условия, в каких издавались польские газеты и журналы, были весьма разнообразными. Далее он характеризует место печати в системе общественной коммуникации того периода: эта печать была важнейшим средством распространения сведений общественно-политического характера, а в области культуры главное место занимала книга.

В ту эпоху появились также первые партийно-политические печатные органы современного типа, которые иногда подготавливали почву для образования политических партий. Особое внимание автор обращает на зарождение печати национал-демократического, крестьянского и рабочего движений. Он охарактеризовал затем модель идейного журнала (теоретико-политического), сложившуюся в тот период; обратил внимание на различные „коммуникативные уровни” отдельных типов периодической печати.

Ежедневная польская печать того периода обычно не пересекала границ, деливших польские земли на три части, но по содержанию носила общенациональный характер. В то время печать как бы заменяла национальный парламент.

Следующей проблемой, характерной для истории польской печати описываемого периода, были усиливавшиеся процессы ее коммерциализации; под конец периода появились уже газеты, которые были типичным проявлением массовой культуры, хотя и они, на первый взгляд аполитичные, служили, более или менее явно, определенным тенденциям. В то время родилась журналистская профессия в современном значении, возникли первые профессиональные журналистские организации. Появилось много специальных журналов, а также научных и литературных; большинство последних носило общепольский характер.

Особую роль играла в ту эпоху эмигрантская печать. Печать политической эмиграции была адресована главным образом читателям польских земель. Родилась также и играла важную организаторскую и культурную роль печать эмигрантов, отправившихся за границу на заработки в США, Бразилию и Европу. Особую роль играли польские газеты и журналы, выходившие в глубине государств, поработивших Польшу, за пределами этнических границ Польши.

В первой части заключения автор характеризует специфические черты польской печати в разных частях Польши, входивших в состав трех поработивших ее государств, в зависи-

мости от условий, в которых она существовала. Автор считает, что в начале XX в. польская печать в крупных городах перешагнула так наз. первый рубеж массового распространения.

Во второй части заключения автор рассматривает вопрос изменений, происходивших в польской печати в первые годы первой мировой войны. Важнейшие изменения наступили на землях, входивших в состав России, оккупированных западными государствами. В годы войны варшавская печать становилась печатью польского политического центра, значение которого все возрастало.

#### AN ATTEMPT AT A DEFINITION OF THE POSITION AND ROLE OF THE PRESS IN THE HISTORY OF THE POLISH SOCIETY IN POST-UPRISING DAYS

The article was born as a by-product of the recently published first two volumes presenting a synthesis of the history of Polish press. On the basis of the results of research published in this work as well as in other detailed and documentary works, the author attempts to present the phenomena characteristic of the history of Polish press of the second half of the 19th, and the beginnings of the 20th c., to establish the role of this press in the struggle for the rights of the Polish nation, partitioned by three empires, as well as its role in the political battles between the particular Polish political groups.

On the basis of the still unpublished bibliographical statements we learn that in the period under discussion about 5,600 press titles appeared on the Polish territory, independently of the periodicals published by the Polish emigration centres. The published data testify to the primacy of Warsaw and the whole Russian partition in respect of the number of titles. The author states that economic, political, social, demographic and legal conditions under which the Polish press functioned at that time were extremely varied. He goes on to characterize the position of the press within the system of social communication of the period: the press was the most important means of communication as regards the dissemination of social-political contents, whereas the book held primacy as regards the dissemination of cultural contents.

The period under discussion saw the birth of modern political-party periodicals, which often prepared the ground for the emergence of political parties. The author draws particular attention to the birth of the press of national-democratic, peasants' and workers' movement. He then characterizes the model of the ideology-creative (theoretical-political) type of periodical, which was formed in that period; he also draws attention to the various "communication levels" of the particular types of periodicals. As regards the scope of its reception the Polish daily press of the period was confined to the particular partitions and had a local range of influence, but as regards its contents it had a nation-wide character. The press in that period played the part of a substitute for the national "parliament".

Another problem characteristic of the history of Polish press of the period under discussion was the intensifying process of its commercialization; at the end of the period there appeared dailies typical of mass culture, and though ostensibly non-political, they also served, more or less overtly, definite tendencies. The period in question saw the birth of modern journalistic profession and of the first professional journalistic organizations. It also witnessed rich development of professional, as well as scientific and literary periodicals; the two latter types had for the most part a nation-wide character.

A special role was played at that time by the press of Polish emigration. The



publications of political emigration were mainly addressed to the reader in the old country. An important organizational and culture-creating role was played by the press of those who emigrated in search of work to USA, Brazil and Western Europe. The Polish press published in the interior of partitioning powers, outside the ethnographic boundaries of the Polish territory, also played a remarkable role.

In the summary of the author's considerations we find a fragment characterizing the specific features of the Polish press in particular partitions, depending on the conditions under which this press functioned. The author claims that already at the beginning of the 20th c. the Polish press in larger urban agglomerations preformed the roles ascribed to it after the transgression of the so-called first threshold in dissemination of culture among the masses.

The final fragment of his considerations is devoted to the transformations of Polish press in the years of the First World War. The most important transformations occurred in the Russian partition, occupied by the central states. In the years of war the Warsaw press was becoming an exponent of the Polish political centre, which increasingly grew in importance.